

Zbigniew Wiktor
Wrocław

Marksizm i socjalizm w XXI wieku

Słowa kluczowe: marksizm, marksizm-leninizm, luksemburgizm, trockizm, stalinizm, realny socjalizm, maoizm, dengizm, naukowy socjalizm, współczesny socjalizm, gospodarka planowa, socjalistyczna gospodarka rynkowa, ruch komunistyczny, perspektywa socjalizmu

Potrzeba dyskusji o nowoczesnym marksizmie

Problem aktualność myśli Marksa w XXI wieku jest bardzo ważny teoretycznie, politycznie i ideologicznie. Po upadku „realnego socjalizmu” w byłym ZSRR i Europie liczni uczeni opisali to jako „koniec historii” (Francis Fukuyama), rozumiejąc to jako logiczny zwrot do kapitalizmu. Zbigniew Brzeziński określił marksizm i socjalizm realny jako „błąd historii” i niezbędność hegemonii USA w ramach *new world order*. Liczni teoretycy określają marksizm, szczególnie marksizm-leninizm, jako teorię XIX wieku mało przydatną do diagnozowania współczesnego świata. Zygmunt Bauman określił socjalizm i marksizm jako „nową utopię”. Z marksizmem jako teorią i metodologią dawno rozstały się partie socjaldemokratyczne i reformistyczny nurt ruchu robotniczego zakładające, że stworzą „kapitalizm o ludzkim obliczu”. Żadna z tych koncepcji nie zakotwiczyła się na trwałe w naukach społecznych. Po krótkotrwałym triumfie końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku kapitalizm wszedł w głęboki kryzys finansowy, ekonomiczno-socjalny znamionowany upadkiem gospodarki po 2008 roku, systematyczną likwidacją pozostałości państwa opiekuńczego, potężnym wzrostem bezrobocia, a w stosunkach międzynarodowych narastania niebezpieczeństwa wojny rozpętywanej przez imperializm jako środek rozwiązywania kapitalistycznych sprzeczności w ramach globalizacji. Jednocześnie pogłębiają się sprzeczności antagonistyczne i rosną nowe siły klasowo-społeczne dążące do socja-

lizmu. Logiczne jest, że poszukują one w marksizmie busoli ideologicznej do walki z kapitalizmem i o socjalizm na miarę XXI wieku. Współczesny świat nie jest wcale końcem świata ideologii ani historii. Narastają nowe sprzeczności, mnożą się stare i nowe patologie, wybuchają wojny lokalne, od lat trwa głęboki kryzys finansowy i gospodarczy, narasta groźba wojny światowej. Walka klasowa trwa nadal, a nawet pogłębia się.

Problem jest trudny i złożony, gdyż po upadku Związku Radzieckiego i państw socjalistycznych w Europie w latach 1989–1991 upadła nie tylko praktyka tak zwanego realnego socjalizmu, ale osłabieniu uległa także jego podstawa teoretyczna w postaci marksizmu-leninizmu. Niektórzy nawet uważają, że utracił on teoretyczną i ideowo-polityczną nośność i w nowej epoce należy poszukiwać innej wersji teoretycznej walki o socjalizm. Część polityków i teoretyków sięga ponad leninizmem do pierwotnego marksizmu, ewentualnie do marksizmu w wydaniu Róży Luksemburg, jeszcze inni sięgają do dorobku Lwa Trockiego lub do chińskiej formuły marksizmu (sinizacja marksizmu).

Upadek marksizmu i „realnego socjalizmu” w byłym ZSRR i europejskich KDL-ach

Na gruzach dawnych państw socjalistycznych powstały reakcyjne reżimy, które zasłużyły się we wprowadzaniu panowania kapitału, najczęściej obcego. W Rosji kontrrewolucja przyniosła powstanie kapitalizmu oligarchicznego, który w czasach Borysa Jelcyna był modelowym przykładem rządów kompradorskiej burżuazji, która w latach dziewięćdziesiątych XX wieku doprowadziła do rozpadu Związku Radzieckiego, upadku gospodarczego kraju i utraty niepodległości, jego znaczenia polityczno-międzynarodowego. Nastąpiła likwidacja całych gałęzi gospodarczych, nastąpił spadek o 50 procent produkcji w skali globalnej i *per capita*. Rosja potrzebowała piętnastu lat, by przywrócić poprzedni poziom i zapewnić minimalną równowagę rynkową gospodarki. Procesom tym towarzyszył radykalny spadek dochodów ludzi pracy oraz grabież własności społecznej w drodze prywatyzacji. Pojawiło się masowe bezrobocie, szczególnie wśród młodzieży, rosło bezprawie i brak bezpieczeństwa, pojawiły się patologie społeczne, degradacja socjalna wielkich mas pracujących, a jednocześnie rosły potężne fortuny oligarchów, którzy niepewni sytuacji politycznej w kraju masowo wywozili kapitał za granicę, co było i jest sprawdzoną formą grabieży własnego narodu. Pewnym ograniczeniem tego procederu stało się usunięcie Jelcyna z funkcji prezydenta i postawienie na tym stanowisku Władimira Putina w 2000 roku, co było rezultatem uświadomienia sobie przez nowe elity polityczne Rosji, że dotychczasowy kurs prowadzi Rosję nie tylko jako państwo, ale jako naród do nieuchronnej klęski i zguby.

Jeszcze gorsza pod tym względem była sytuacja w republikach środkowej Azji, które w 1991 roku ogłosiły niezależność, a sprawujące tam władzę dawne elity radzieckie i komunistyczne szybko przekształciły się w nacjonalistyczno-islamskie i stosowały brutalną dyktaturę przy formalnoprawnym przyjęciu instytucji i zasad „demokracji”, „pluralizmu” i „państwa prawa”. W polityce zagranicznej reżimy te szukały oparcia w USA, Unii Europejskiej, a także NATO. Państwa bałtyckie i kaukaskie, szczególnie Gruzja, także szukały oparcia w Unii Europejskiej, USA i NATO i te pierwsze wkrótce się w nich odnalazły, natomiast procesy te w Gruzji zastopowała Rosja, przy czym nie obyło się bez lokalnej wojny o południową Osetię i Abchazję. W konsekwencji główny rzecznik tej polityki, były prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, musiał ustąpić, ale nadal sytuacja na Kaukazie jest skomplikowana. Inaczej sytuacja rysuje się w Mołdowie, gdzie w pierwszym okresie przewagę zdobyły siły prokomunistyczne i prorosyjskie, później jednak zwyciężyły ugrupowania orientujące się na zjednoczenie z Rumunią i stowarzyszenie z Unią Europejską.

Rosja próbuje ratować swą wielkomocarstwową pozycję poprzez różne formy skupienia wokół siebie dawnych państw Związku Radzieckiego, w czym szczególną rolę odgrywa Wspólnota Niepodległych Państw, Związek Białorusi i Rosji oraz Wspólnota Euro-Azjatycka. Decydujące znaczenie dla dalszych losów Rosji, Wspólnoty Niepodległych Państw oraz stosunków we wschodniej Europie ma Ukraina, która w sierpniu 1991 roku ogłosiła niepodległość, zwyciężyły tam siły antykomunistyczne, które za sprawą swych oligarchów doprowadziły do upadku gospodarczego kwitnącą kiedyś republikę. W ciągu ponad dwudziestu lat Ukraina utraciła większą część swego potencjału przemysłowego, upadło również kołchozowe rolnictwo. W rezultacie bezrobocia i innych patologii ludność Ukrainy zmniejszyła się z 52,5 do 45 milionów, o siedem lat skróciła się długość życia. Procesy destrukcji pogłębiły się w następstwie tak zwanej pomarańczowej rewolucji w 2004 roku. W jej następstwie do władzy doszli oligarchowie ze wschodniej części kraju na czele z byłym prezydentem Wiktorem Janukowyczem, który sprawował władzę do lutego 2014 roku i został obalony w następstwie spisku sił faszystowsko-banderowskich zorganizowanych nie tylko na mitycznym już „Majdanie”, lecz dobrze zorganizowanych w skali całego kraju i przenikających do struktur całego aparatu państwowego.

Wydarzenia na Ukrainie odsłaniają głębokie sprzeczności nie tylko w tym kraju, również w relacjach z Rosją, Unią Europejską, USA, a także przede wszystkim NATO. Znamienne okazało się, że siły faszystowsko-banderowskie popierane są przez wszystkich „demokratów” z Unii Europejskiej i USA, którzy nie chcą pamiętać o rodowodzie historyczno-politycznym partii Swoboda i jej nowego Führera Ołeha Tiahnyboka, a także licznych innych partii i organizacji będących oparciem dla ukraińskich faszystów, przede wszystkim z tak zwanego Prawego Sektora. Przyczyna jest prosta – są one zapiekłym wrogiem „Moskali”, Rosji, socjalizmu, komunizmu i dążą do zerwania wszystkich więzi z „Moskalami”, osłabienia i rozbicia Rosji. Ten cel

łączy ukraińskich faszystów z „demokratami” z Zachodu również dążącymi do rozczłonkowania Rosji, a w dalszej kolejności do osłabienia i okrażenia ludowych Chin.

Konflikt na Ukrainie przekształcił się w 2014 roku w wojnę domową, która rozszerza się za sprawą zaangażowania sił zewnętrznych. Mniejszość rosyjską i siły prorosyjskie popiera aktywnie Rosja nie tylko politycznie, także militarnie, orientację prozachodnią wzmacniają politycznie i gospodarczo USA, Unia Europejska, a militarnie – NATO. Na wschodzie Ukrainy toczą się regularne walki z użyciem ciężkiego sprzętu wojskowego, zginęło tysiące ludzi, są olbrzymie zniszczenia infrastruktury gospodarczej i mieszkaniowej. Setki tysięcy ludzi stały się bezdomnymi i wygnańcami. W marcu 2014 roku Rosja zajęła Krym, a jednocześnie rozpoczęły się działania separatystyczne, które doprowadziły do powstania Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych deklarujących dążenia autonomiczne, a nawet chęć odłączenia się od Ukrainy i przyłączenia się do Rosji jako tak zwana Noworosja.

Trwa proces rozczłonkowania Ukrainy, którego nie są w stanie zatrzymać kolejne wybory. Na Ukrainie faktycznie władzę przejęła nowa grupa oligarchów na czele z Petro Poroszenką orientująca się na ścisłe zbliżenie z Zachodem. Poroszenko w czerwcu 2014 roku wybrany został na prezydenta Ukrainy (przy niskiej frekwencji). W październiku tego roku odbyły się wybory do Rady Najwyższej, w których zwycięzcą okazał się Blok Ludowy dotychczasowego premiera Arsenija Jaceniuka (22,45 procent) przed Blokiem Wyborczym prezydenta Poroszenki (21,85 procent) i Partią mera Lwowa (11,23 procent). Prawdopodobnie utworzą one koalicję rządową. Politycznie jest to kontynuacja poprzedniego układu, choć partia Swoboda i Prawy Sektor przeszły do drugiego frontu, ale ich liczni działacze dostali się do parlamentu z list zwycięskich ugrupowań. Wylimitowano z parlamentu komunistów. Wybory odbyły się przy niskiej frekwencji (około 50 procent), we wschodnich okręgach były bojkotowane lub zabronione przez samozwańcze władze, które w listopadzie 2014 roku przeprowadziły własne wybory, które potwierdziły odłączenie się od Ukrainy. Sytuacja na Ukrainie jest groźna dla jej jedności i pokoju. Ukraina stała się poligonem, na którym toczy się walka nie tylko o jej przyszłość, ale również o przyszłość Rosji, o pokój w Europie, a w szczególności na pograniczu Polski i Ukrainy.

Główne przyczyny upadku „realnego” socjalizmu w ZSRR i Europie

Upadek ZSRR i państw socjalistycznych w Europie jest nowym historycznym przykładem, do czego prowadzi tolerowanie i uleganie rewizjonizmowi, oportunizmowi, kontrrewolucji i nierespektowanie zasad i celów państwa dyktatury proletariatu. Jest to największa porażka ruchu komunistycznego i robotniczego od czasów Komuny Paryskiej i wszystkie siły postępowe powinny z tego wyciągnąć wnioski. Kontrrewolucja miała różne formy, była ona jawna i ukryta, wewnętrzna i międzynarodowa. W walce z „realnym socjalizmem” połączyły się różne burżuazyjne o różnej

proweniencji siły, które zjednoczył wspólny cel – dążenie do obalenia „komuny”. W aliansie tym bardziej niebezpieczną, zdradziecką rolę pełniły siły kontrrewolucyjne w partiach z nazwy komunistycznych, także w aparacie państwowym, które na skutek różnych przyczyn odchodziły od marksizmu-leninizmu, ulegały rewizjonizmowi i oportunistom, tolerowały nacjonalizm i osłabiały internacjonalizm proletariacki, socjalistyczny.

Jednocześnie w państwach tych umacniała się warstwa wykonawczo-zarządzająca (nomenklatura) pozbawiona w wyniku deformacji centralizmu demokratycznego realnej demokratycznej kontroli ze strony klasy robotniczej i innych ludzi pracy, coraz bardziej alienowała się i stawała grupą, dla której dalsze przemiany socjalistyczne nie leżały w jej interesie, zaczęła je hamować, a w schyłkowym okresie „realnego socjalizmu” torpedować i sabotować przy jednoczesnym werbalnym deklarowaniu socjalizmu („Socjalizmu bronimy jak niepodległości”). Sektor socjalistyczny dla tej warstwy stawał się z czasem źródłem wyzysku pracowników najemnych, co rodziło poczucie niesprawiedliwości, krzywdy i stawało się zarzewiem niezadowolenia i buntów robotników. Proces powstawania tej warstwy był bardzo złożony i rozpoczął się jeszcze w czasach Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina, kiedy na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku w Europie odpłynęła fala rewolucyjna i WKP(b) zdecydowała się na kontynuowanie rewolucji i budowy podstaw socjalizmu w jednym kraju, licząc jednocześnie na poparcie rewolucyjnego proletariatu na Zachodzie i wykorzystanie sprzeczności w łonie państw kapitalistycznych.

Związek Radziecki pod kierunkiem Stalina za cenę olbrzymich wyrzeczeń, a częściowo także za sprawą ograniczonej demokracji i wewnętrznego terroru zdołał stworzyć silny przemysł, przede wszystkim ciężki, który był podstawą obronności kraju, skolektywizował rolnictwo, zjednoczył naród wokół partii komunistycznej i w znaczący sposób podniósł poziom ekonomiczno-socjalny radzieckiego świata pracy. Jednocześnie musiały być podjęte środki mające na celu wzmocnienie obronności państwa wobec umacniających się w Europie sił faszyzmu i militarizmu. Wojna ta narzucona została ZSRR w czerwcu 1941 roku i trwała do maja 1945 roku, a na Dalekim Wschodzie z Japonią do września 1945 roku, kosztowała ona ZSRR wielkie straty ludzkie i materialne, ZSRR wyszedł z niej zwycięski, ale jednocześnie bardzo osłabiony. Ofensywa faszyzmu zakończyła się jego klęską, osłabieniu uległy również najbardziej reakcyjne koła wielkiej burżuazji. Po II wojnie światowej w rezultacie rewolucji ludowo-demokratycznych powstały nowe państwa socjalistyczne, a szczególnie w 1949 roku Chińska Republika Ludowa. Powstała wspólnota państw socjalistycznych, a w 1959 roku rewolucja socjalistyczna zwyciężyła na Kubie – na kontynencie amerykańskim.

W tym czasie ukształtowały się trzy wielkie siły postępu, pokoju i walki o socjalizm. Była to wspólnota państw socjalistycznych obejmująca jedną trzecią globu ziemskiego, dysponująca wielkim potencjałem ludnościowym, militarnym i rosną-

cym potencjałem gospodarczym. Był to również dobrze zorganizowany międzynarodowy ruch robotniczy, szczególnie lewicowy ruch związkowy, a także antyimperialistyczny ruch narodo-rewolucyjny, który ukształtował się w konsekwencji upadku systemu kolonialnego. Można postawić tezę, że w latach sześćdziesiątych XX wieku światowy kapitalizm miał powody do obaw, był on wstrząsany licznymi strajkami, protestami i rewolucjami, które miały miejsce nie tylko w słabiej rozwiniętych państwach kapitalistycznych, ale też w jego bastionach. Istniały wtedy realne szanse zwycięstwa socjalizmu w metropoliach kapitalizmu, co mogło prowadzić do socjalizmu w skali światowej. Niestety, szanse te zostały zmarnowane z powodów obiektywnych i subiektywnych. Po pierwsze, kapitalizm wbrew twierdzeniom Lenina z początku XX wieku nie załamał się całkowicie, potrafił się zreformować, w czym odegrał dużą rolę keynesizm i polityka interwencjonizmu państwowego, a także w rezultacie wielkiego kryzysu lat trzydziestych ubiegłego wieku wprowadzenia pewnych elementów państwa opiekuńczego, które łagodziły jego sprzeczności socjalne i oddalały niebezpieczeństwo rewolucji społecznej.

Jeszcze ważniejszym elementem tego procesu był przyśpieszony po II wojnie światowej rozwój sił wytwórczych nazwanych w latach sześćdziesiątych rewolucją naukowo-techniczną, która przyśpieszyła rozwój ekonomiczno-technologiczny czołowych państw kapitalistycznych, co miało również negatywne następstwa na utrzymanie zdolności obronnej ZSRR i wspólnoty państw socjalistycznych. Realny socjalizm zaczął przegrywać ze światem kapitalizmu nie tylko ekonomicznie, też militarnie, co dokumentowała konfrontacja wojskowa w Afganistanie, poczynając od końca 1979 roku. Procesy te przyśpieszyły wchodzenie większości nowych państw postkolonialnych w orbitę wpływów dawnych metropolii i USA. Wbrew oficjalnie głoszonej przez przywódców ZSRR optymistycznej perspektywie rewolucji światowej realnie się ona oddalała, a przewagę zdobywały siły reakcyjne.

Ważnym czynnikiem subiektywnym upadku realnego socjalizmu było po śmierci Stalina zwycięstwo sił antystalinowskich, a w rzeczywistości antykomunistycznych, które przez długi czas ukrywały swe prawdziwe oblicze. Była to rosnąca w siłę warstwa wykonawczo-zarządzająca, która w czasach stalinowskich była utrzymywana w ryzach za pomocą czystek i terroru. Z czasem przywódcą tych sił stał się Nikita Chruszczow, który podczas XX Zjazdu KPZR w lutym 1956 roku wygłosił między innymi tak zwany tajny referat, w którym teoretycznie i politycznie zakwestionował (pod pozorem walki z tak zwanym kultem jednostki) budowę socjalizmu i rozpoczął jego stopniowy demontaż. Proces ten był wielostronny, sprzecznościowy, rozłożony czasowo, napotykał na opór mas pracujących i uwikłany w politykę międzynarodową. Najwięcej szkód dla sprawy socjalizmu nie tylko w ZSRR uczyniono w latach rządów Chruszczowa (1954–1964), ale proces ten był kontynuowany z pewnymi zmianami w czasach Leonida Breżniewa (1964–1983), a w szczególności w czasach Michaiła Gorbaczowa (1985–1991) i ostatecznie doprowadził do upadku nie

tylko KPZR, ale także ZSRR jako socjalistyczne państwo. Miało to olbrzymi wpływ na upadek socjalizmu w krajach demokracji ludowej w Europie ze względu na ich wielostronne uzależnienie od Moskwy oraz zastosowanie w ich rozwoju radzieckiego modelu socjalizmu, również w Jugosławii, która wykazywała pewne odrębności. Miało to także wielki negatywny wpływ na osłabienie partii komunistycznych w Europie i na świecie. Światowy kapitalizm na czele z USA w latach 1989–1991 święcił triumfy i amerykańscy uczeni oraz eksperci dyskutowali to teoretycznie jako „koniec historii” (F. Fukuyama) i nowy światowy porządek na czele z USA (Z. Brzezinski). Ich zdaniem komunizm był „błędem historii”, ale po 1991 roku rzekomo świat wrócił w sprawdzone historyczne koleiny.

Rola Chin, Kuby i KDL-ów w Azji

Inną przyczyną subiektywną upadku socjalizmu w XX wieku był dogmatyzm Mao Zedonga (Tse-tunga) i Komunistycznej Partii Chin. Kierownictwo chińskie szybko zorientowało się w oszukańczej grze Chruszczowa i jego następców i nie solidaryzowało się z uchwałami KPZR i międzynarodowych narad partii komunistycznych i robotniczych organizowanych z inicjatywy Moskwy, które odchodziły od podstawowych pryncypiów naukowego socjalizmu, na przykład dyktatury proletariatu, deklarowania państwa ogólnonarodowego, internacjonalizmu proletariackiego, rezygnacji z dalszej budowy socjalizmu w ZSRR. Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku polityka międzynarodowa ZSRR zaczęła bardziej realizować wielkomocarstwowe interesy Rosji niż interesy światowego socjalizmu i proletariatu. Od tego czasu Chińczycy uważali, że KPZR całkowicie zdradziła socjalizm i że należy ją potępić na arenie międzynarodowej i budować nowy ośrodek międzynarodowego ruchu komunistycznego, na czele którego miała stanąć KPCh. W tym czasie w chińskiej partii umocnił się maoizm, który okazał się właściwy dla chińskiej drogi do socjalizmu, ale był anachroniczny dla partii komunistycznych w rozwiniętych państwach. Polityka Mao Zedonga była pełna zakrętów i niekonsekwencji nie tylko w sprawach międzynarodowych, także wewnętrznych, o czym świadczyły późniejszy „wielki skok” i „rewolucja kulturalna”. Ogłoszenie, że KPZR całkowicie już zdradziła socjalizm, było przedwczesne. Istniała realna szansa przewyciężenia oportunistycznego kursu, ale ambicje i dogmatyzm Mao były większe niż troska o losy socjalizmu w skali świata. Miało to niekorzystne następstwa dla jedności ruchu komunistycznego na świecie, przyśpieszyło także kurs reformatorski ku kapitalizmowi w ZSRR.

W tym czasie Chiny nie dysponowały dużym potencjałem gospodarczym i autorytetem ideowo-politycznym, by skutecznie wypełnić rolę światowego lidera komunistycznego. Tym bardziej że sama KPCh znajdowała się od połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w trakcie głębokich podziałów ideowo-politycznych i ostrych walk frakcyjnych, o czym świadczyła polityka „stu kwiatów i stu szkół myślenia”,

„wielkiego skoku” i wspomnianej już „rewolucji kulturalnej”, które generalnie doprowadziły kraj do załamania gospodarczego. Ówczesna polityka Mao była wyrazem subiektywnego przecenienia sił KPCh, braku znajomości dialektyki rozwoju i niedocenienia sił kapitalizmu. Tak jak Chruszczowa i jego następców należy krytykować za ich rewizjonizm i reformizm, tak i Mao wymaga krytyki za jego subiektywizm, dogmatyzm i lewactwo. Ponoszą oni, choć w różnym stopniu, odpowiedzialność za klęskę socjalizmu w drugiej połowie XX wieku.

Rozejście się dróg Moskwy i Pekinu miało jednak różne następstwa. W ZSRR doprowadziło ono ostatecznie do upadku KPZR, ZSRR i „radzieckiego socjalizmu” zwanego też „realnym socjalizmem”. W Chinach po śmierci Mao we wrześniu 1976 roku zwyciężyła w 1978 roku frakcja Deng Xiaopinga, która zreformowała politykę gospodarczą Chin i oparła ją na koncepcji socjalistycznej gospodarki rynkowej, która po ponad trzydziestu pięciu latach przyniosła bezprecedensowy rozwój gospodarczy kraju znamionowany ponad dziesięcioprocentowym rocznym wzrostem PKB, co wielokrotnie zwiększyło potencjał gospodarczy kraju, stawiając go w ostatnich latach na drugim miejscu w świecie. Jednocześnie KPCh nie zrezygnowała z celów socjalistycznych, co znalazło wyraz w realizacji wielkiego programu socjalnego budowy średnio zamożnego społeczeństwa, a w perspektywie bardziej rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Sukcesy Chin stawiają kwestię socjalizmu jako zagadnienia światowego na nowej płaszczyźnie.

W 2014 roku międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy jest osłabiony i rozbity, co ułatwia siłom kapitalistycznym, szczególnie imperializmowi, dominację i wzmożony wyzysk proletariatu i całego świata pracy. Wielka burżuazja, a szczególnie jej transnarodowe korporacje finansowe i gospodarcze, ciągną olbrzymie zyski z wyzysku własnego świata pracy i wyzysku uzależnionych narodów. W krajach europejskich i USA likwidowane są pozostałości zdobyczy socjalno-ekonomicznych wywalczonych przez proletariat w poprzednich epokach. Dotyczy to tak dawnych państw socjalistycznych, jak i w szczególności demokratycznych państw Europy Zachodniej, gdzie przez kilkadziesiąt lat stosowano politykę państwa opiekuńczego. Mamy tu do czynienia ze swoistą zemstą klasową realizowaną przez potomków dawnych kapitalistów bądź ich nowych członków, którzy w dwójnasób chcą odzyskać utracone w XX wieku profity.

Ale nie wszystkie państwa socjalistyczne zostały obalone – pozostały potężne ludowe Chiny, Wietnam, Laos, KRLD, a w Ameryce bohaterska Kuba. Dokumentują one, że światowy imperializm nie jest wszechmocny, że tam, gdzie partia komunistyczna prowadziła politykę ścisłej więzi z klasą robotniczą, pracującym chłopstwem i postępową inteligencją, cieszy się poparciem zdecydowanej większości narodu i żadne knowania imperializmu nie są w stanie zagrozić i obalić socjalizm i ustrój ludowej demokracji, tak jak było to udziałem w dawnym ZSRR i Europie Środkowo-Wschodniej. Wszystkie te kraje są ludowymi republikami socjalistycznymi, a rzą-

dzące w nich partie komunistyczne (robotnicze) opierają się na teorii marksizmu-leninizmu dostosowanej do miejscowych warunków cywilizacyjnych, kulturowych, stopnia rozwoju gospodarczego, klasowego i tradycji demokratyczno-politycznych. Wszystkie one mają liczne sukcesy w budowaniu równościowego socjalistycznego ustroju, mają jednak także wiele trudności będących głównie wynikiem izolacji na arenie międzynarodowej organizowanej przez państwa imperialistyczne.

Wśród tych państw i partii na szczególną uwagę zasługują Kuba i jej KPK oraz Chińska Republika Ludowa z jej KPCh. Znaczenie Kuby polega na tym, że rewolucja narodowo-wyzwoleńcza, która tam zwyciężyła pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, później socjalistyczna, została wywalczona rękami ludu kubańskiego, a nie jak na przykład w Polsce w latach 1944/1945 dzięki wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, która przez lata tworzyła zaplecze militarno-polityczne dla zwycięskiej walki polskiego proletariatu z własną i obcą burżuazją. Przez kilkadziesiąt lat na Kubie realizowano postępowe przemiany społeczno-gospodarcze, które przyczyniły się do wzrostu poziomu życia mas pracujących i mimo upadku ZSRR oraz wspólnoty państw socjalistycznych, które udzielały Kubie pomocy, nie upadła ona, zreformowała gospodarkę i nadal socjalizm cieszy się wielkim poparciem narodu i żadne próby jego obalenia z zewnątrz nie przynoszą rezultatu. Jednocześnie Kuba jest przykładem walki o socjalizm i o niepodległość dla uciskanych narodów Ameryki Łacińskiej i cieszy się ich poparciem. Kuba ma wśród nich wysoki autorytet ideowo-polityczny, wskazuje ona drogę dla ruchów narodowo-wyzwoleńczych w Wenezueli, Ekwadorze, Peru, Nikaragui, Brazylii. Cieszy się ona również dużym autorytetem w Ruchu Państw Niezaangażowanych i w ONZ. Rewolucjoniści amerykańscy, nie tylko Che Guevara, czerpali i czerpią z kubańskiego doświadczenia i marksizmu wiele inspiracji, jak prowadzić rewolucję we własnych krajach, jak wdrażać podstawy ustroju socjalistycznego po zdobyciu władzy. Doświadczenia kubańskie są też pilnie studiowane przez postępowe ruchy w Afryce.

Chińska droga do socjalizmu – znaczenie maoizmu

Chińska Republika Ludowa idzie własną drogą do socjalizmu. Jest to droga nowatorska, poczynając od rewolucji narodowej w latach trzydziestych ubiegłego wieku. W ciągu sześćdziesięciu pięciu lat (od 1949 roku) KPCh podejmowała liczne eksperymenty, popełniała błędy, ale potrafiła z czasem je przewycięzać i wychodzić na szybszą ścieżkę rozwoju. Niewątpliwie u początków ChRL stała partia komunistyczna, która powstała w 1921 roku za sprawą rozwijającego się w Chinach ruchu robotniczego i pomocy Międzynarodówki Komunistycznej i Rosji Radzieckiej. Pierwsze pokolenie chińskich komunistów nawiązywało do doświadczeń i wzorów walki o władzę w Rosji, a ich główni przywódcy kształcili się na moskiewskim Uniwersytecie Narodów Wschodu im. Sun Yatsena. Jednocześnie dostrzegali oni odrębność

gospodarczą i cywilizacyjną Chin, znikomy odsetek robotników i morze chłopstwa w strukturze demograficznej tego kraju. Z czasem Mao Zedong doszedł do przekonania, że ze względu na odmienne warunki historyczne, niski stopień rozwoju kapitalizmu i słabość przemysłowego proletariatu, także półkolonialny charakter zależności Chin od mocarstw imperialistycznych Chiny muszą poszukiwać innej drogi rewolucji, a w perspektywie budowy podstaw socjalizmu. Był to zresztą problem żywo dyskutowany również wcześniej w środowiskach marksistowskich w Europie, a szczególnie w ZSRR w następstwie budowy socjalizmu w opóźnionych w rozwoju republikach środkowej Azji, Mongolii.

Mao oparł się na biednym chłopstwie i proletariacie wiejskim, uznając jednocześnie przewodnią rolę polityczną rodzącej się klasy robotniczej w Chinach, co znalazło wyraz w oparciu się na marksizmie i jego dostosowaniu do chińskiej specyfiki. Karol Marks i Fryderyk Engels w *Manifeście komunistycznym* zakładali hipotezę, że rewolucja socjalistyczna zwycięży w najbardziej rozwiniętych państwach kapitalistycznych, co odpowiadało głównym sprzecznościom kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w połowie XIX wieku, ale w późniejszych latach wraz z powstaniem imperializmu teza ta zmodernizowana została przez Lenina o możliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w najsłabszym ogniwie państw kapitalistycznych – w Rosji, co miało zapoczątkować rewolucję światową. Z czasem powstała teoria o różnych narodowych drogach do socjalizmu, co częściowo zostało pozytywnie zweryfikowane przez rewolucje socjalistyczne w Rosji, Europie, Azji i Ameryce Łacińskiej.

Maoizm, choć był w okresie „realnego socjalizmu” krytykowany przez marksistów moskiewskich, a nawet zarzucano mu odejście od podstawowych pryncypiów marksizmu, przyniósł wielkie sukcesy chińskim komunistom nie tylko w okresie walki o władzę, później także w budowaniu podstaw socjalizmu w Chinach. Teoria ta kształtowała się jako wyraz dostosowania naukowego socjalizmu do społeczeństwa ze skromnym udziałem klasy robotniczej liczącej w 1949 roku tylko 3 miliony ludzi. 90 procent chińskiego społeczeństwa stanowili biedni i bezrolni chłopci, liczne były rzemiosła i warstwy pośrednie. Chiny dzięki pomocy ZSRR i krajów demokracji ludowej w Europie, a przede wszystkim opierając się na własnych siłach, zbudowały w czasach Mao olbrzymią bazę przemysłową, zmodernizowały kraj, wprowadziły socjalistyczny system egalitarny i zlikwidowały lub ograniczyły wielkie plagi, które od lat nękały Chińczyków, co zapewniło KPCh szerokie poparcie społeczne. Sukcesy te dowodziły, że KPCh nie zrezygnowała z marksizmu, wdrożyła jego podstawowe zasady do praktyki społecznej, co miało prowadzić do dalszych przemian socjalistycznych. Część kierownictwa chińskiego uważała, że ten rozwój przez sprzeczności i błędy średnio dawał około 6 procent wzrostu rocznie, nie był jednak wystarczający dla Chin ze względu na olbrzymi przyrost naturalny, który niwelował postęp. Deng Xiaoping, Liu Szaotsi wystąpili z koncepcją przyśpieszenia rozwoju poprzez aktywizację własnej inicjatywy prywatnej i zaproszenie kapitału zagranicznego oraz

otwarcie się na świat zewnętrzny, co było ostro krytykowane przez Mao Zedonga, ale po jego śmierci w 1976 roku linia Denga zwyciężyła i jest ona w dalszym ciągu kontynuowana przez kolejne generacje chińskich przywódców.

Chińskie doświadczenie, chiński marksizm wymagają większego poznania i określenia, na czym polegają podobieństwa i różnice, na ile jest on kontynuacją i uzupełnieniem wcześniejszych postaci marksizmu, jak daleko poszła tak zwana sinizacja marksizmu i czy stanowi ona jego negację, czy tylko narodowo-cywilizacyjne rozwinięcie. Problem jest złożony teoretycznie, historycznie i politycznie ze względu na pewną izolację rozwoju Chin od reszty świata, także międzynarodowego ruchu komunistycznego, co jest logiczne dla tradycji chińskiej cywilizacji i Państwa Środka. Jednak sukcesy gospodarcze Chin powodują, że w opóźnionych w rozwoju państwach tak zwanego Trzeciego Świata pojawiają się próby naśladowania chińskiego modelu, co stanowi przesłankę dla rozwoju marksizmu na chińskiej bazie w tych krajach. Może to mieć daleko idące konsekwencje dla kształtowania się nowych ruchów ideowo-politycznych stawiających sobie za cel walkę z kapitalizmem, tak jak to ma miejsce na przykład w Nepalu, wcześniej w Indonezji.

Współczesny kapitalizm i imperializm

Przy charakterystyce prognoz rozwoju marksizmu i socjalizmu na początku XXI wieku powinniśmy uwzględnić dotychczasowe doświadczenia i rozwój ruchu komunistycznego, socjalistycznego i innych postępowych nurtów społecznych opartych na marksizmie lub sięgających do niego w części.

Jest to kontynuacja i negacja, dialektyka rozwoju. W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat zmienił się świat, powstała nowa epoka, nastąpił niebywały rozwój sił wytwórczych, kontynuowana jest rewolucja naukowo-techniczna i technologiczna, w zakresie komunikowania, powstały nowe źródła energii, które otwierają niespotykane możliwości rozwoju ludzkości, świat wkroczył w epokę wiedzy, która stała się nową wielką siłą wytwórczą, powstały nowoczesne gałęzie przemysłu i usług, które wymagają wysoko kwalifikowanych kadr. Świat wkroczył w erę globalizacji, która powoduje jego swoiste skurczenie, następują potężne transfery kapitałów niepodlegające żadnej kontroli granicznej, co stawia pod znakiem zapytania suwerenność małych państw. Tworzą się podstawy integracji europejskiej, powstają wielkie międzynarodowe organizacje i wspólnoty. Technika kosmiczna, jądrowa i elektroniczna stawia pod znakiem zapytania kontrolę nad środkami prowadzenia wojny. Rodzą się głębokie pytania o przyszłość naszej cywilizacji, jak dalej ma się rozwijać, czy jej osiągnięcia będą dla wąskiej garstki bogatych, a masy mają żyć w biedzie i nędzy, jaka będzie przyszłość biednego Południa i stosunki z bogatą Północą, czy panować będą zasady humanizmu i postępu społecznego (socjalizmu) czy też nowego barbarzyństwa. Są to pytania, na które ma szansę odpowiedzieć marksizm XXI wieku.

Jednocześnie może on być podstawą programu przemian dla sił politycznych, które zasady te mogą wdrożyć w życie.

Epoka globalizacji jest kontynuacją rozwoju monopolistycznego kapitalizmu i oligopolistycznego imperializmu, o czym przed stu laty pisał Lenin w pracy *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. Obecny kapitalizm jest niebezpieczny dla ludzkości za sprawą nowych form eksploatacji ucisku i ekspansji, w czym główną rolę odgrywa imperializm USA i NATO, a w Europie imperializm Unii Europejskiej, w szczególności Niemiec, a co potwierdzają neokolonialne wojny w Iraku, Afganistanie, Libii, Jugosławii, w krajach Afryki i ich przygotowywanie i prowokowanie w Syrii, na Bliskim Wschodzie, obecnie na Ukrainie. Kapitalizm już dawno utracił swe pozytywne cechy charakterystyczne dla jego wstępnych etapów. Dziś jest ustrojem pasożytniczym, schyłkowym, niezdolnym do zabezpieczenia pomyślności świata pracy, szczególnie narodów rozwijających się. Kapitalizm rodzi wojny, wyzysk ludzi pracy, społeczną nierówność, a w stosunkach międzynarodowych panowanie imperializmu. W tej sytuacji wzrasta znaczenie marksizmu jako teorii i metodologii jego wyjaśnienia, przewyżczenia, rewolucji społecznej, powstania socjalistycznego ustroju i budowy społeczeństwa równościowego, komunistycznej formacji.

W warunkach globalizacji świat nie przestał być kapitalistyczny i imperialistyczny. Wręcz przeciwnie, zaostriły się jego sprzeczności głównie między rosnącym społecznym charakterem pracy a prywatną formą własności i zawłaszczania zysków. Kapitał stosuje od dawna sprawdzoną zasadę: „zyski i profity zagarnia dla siebie, straty dzieli na społeczeństwo”. Nastąpiła dalsza koncentracja kapitału w rękach wąskiej garstki miliardów, już nie tylko milionerów, jednocześnie rozszerza się klasa proletariatu, biedoty, nędzy, nękanej rosnącym bezrobociem, bezdomnością, chorobami, głodem, brakiem lekarstw, wysoką śmiertelnością, szczególnie wśród dzieci. Co dziesięć lat powtarzają się zwykłe kryzysy, a co kilkadziesiąt wielkie, grożące nowymi katastrofami, szczególnie wojnami. Kapitalizm nie może żyć bez wojen, rozpętywane są one z kilkuletnią przerwą; jak na razie mają charakter lokalny, ale systematycznie rosną koszty zbrojeń, w czym przoduje USA (około 700 miliardów dolarów rocznie).

Globalizacja bardziej połączyła gospodarki kontynentalne. Obecnie gros rozwoju gospodarczego skupia się w Azji i wśród państw basenu Pacyfiku, ale jest to jednocześnie region, który pęcznieje od nowych sprzeczności pomiędzy USA i państwami wschodzącymi, a więc Chinami, Indiami, Brazylią, Rosją. Do Azji napływają olbrzymie kapitały, aktywizuje się wielkie zasoby taniej siły roboczej, rosną potencjały poszczególnych państw i ponadnarodowych korporacji, także międzynarodowych organizacji, na przykład ASEAN-u, BRICS, APEC, NAFTA i innych. Jednocześnie inne kontynenty są również wciągane przez globalizację za sprawą wielkiego eksportu kapitału dawnych państw kolonialnych, wzmaga się walka o podział tamtejszych bogactw naturalnych i rynki zbytu. Nową formą koncentracji kapitału i ofensywy

imperializmu amerykańskiego i europejskiego staje się nowa Wspólnota Wolnego Handlu obejmująca Unię Europejską i USA, która daje 47 procent światowego PKB. Jeżeli imperializmowi uda się rozbić Rosję i włączyć jej elementy na zasadzie państw pokonanych do takiej wspólnoty, powstanie zintegrowana struktura polityczno-gospodarcza i militarna od Vancouver do Władywostoku, co umocni dominację cywilizacji białego człowieka wobec kolorowego Południa. Nie prognozuje to biednemu Południowi możliwości prawidłowego rozwoju.

W związku z tym pojawia się problem walki o niepodległość nowych państw, charakter i kierunek ich rozwoju, w czym wielką rolę odgrywa bezwarunkowa pomoc Chin i próby naśladowania ich modelu rozwojowego już nie tylko w sąsiednich państwach Azji, także w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Wielką rolę w tym zakresie pełnią kredyty i kadry chińskie, które witane są tam z radością. Chiny wyrastają na głównego organizatora czołowych państw rozwijających się, a nawet Rosji, co znajduje wyraz w międzynarodowej organizacji BRICS. Chiny wzmacniają swą pozycję i rolę w Ruchu Państw Niezaangażowanych i sytuują się jako czołowy lider państw tak zwanego Trzeciego Świata, co stale przypominają i podkreślają w ONZ, a także na wielkich międzynarodowych imprezach, na przykład podczas olimpiady letniej w Pekinie w 2008 roku i Światowej Wystawy w Szanghaju w 2010 roku, a nawet podczas lądowania chińskiego łunochodu na księżycu w 2013 roku.

Teoria Deng Xiaopinga – rozwój czy negacja marksizmu

Ważną rolę w rozwoju marksizmu w XXI wieku odgrywa chiński marksizm i „chiński socjalizm”. Są to pojęcia umowne, gdyż zarówno marksizm, jak i socjalizm mają cechy, zasady i treści międzynarodowe i należą do dziedzictwa całej ludzkości. Ale są różne okoliczności i warunki kulturowo-historyczne, które różnicują drogi osiągnięcia socjalizmu i jego budowy, szczególnie na wstępnym etapie. Od 1949 roku Chiny pod kierunkiem KPCh budują podstawy socjalizmu i mają w tym zakresie, szczególnie w ostatnich trzydziestu pięciu latach, wielkie sukcesy za sprawą wdrożenia teorii Deng Xiaopinga. Ten wielki chiński marksista rozwinął teorię ekonomiczną Marksa za sprawą wprowadzenia socjalistycznej gospodarki rynkowej, czyli uznania rynku jako ważnego mechanizmu dynamizującego rozwój sił wytwórczych, dopuszczającego kapitał krajowy i zagraniczny, jednak pod kontrolą socjalistycznego państwa zmieniającego centralne planowanie na sterownicze i szerokie otwarcie na świat. W rezultacie Chiny osiągały średnioroczny dziesięcioprocentowy wzrost PKB, wielokrotnie zwiększyły jego wielkość i stały się obecnie drugą gospodarką świata. Obecnie Chiny pod kierunkiem nowego kierownictwa dążą do zbudowania średnio zamożnego społeczeństwa socjalistycznego, wyrównania różnic między już dobrze rozwiniętym wschodem i centrum a zachodem kraju i niwelowania różnic między miastem a wsią.

Ta rywalizacja i współpraca różnych państw odbywa się w ramach pokojowego współistnienia, ale bez wątpienia Chiny osiągnęły już taki potencjał nie tylko gospodarczy, również wojskowy, że są traktowane nie tylko jako rywal, ale przeciwnik, a nawet wróg. Problem jest w tym, że Chiny prowadzą samodzielną, suwerenną politykę, nie są zależne od USA, NATO, wręcz przeciwnie – dysponują prawie 4 bilionami dolarów w swych sejfach, co uzależnia gospodarkę i finanse USA od Chin. Dodatkowo problem polega na tym, że Chiny nigdy nie wyrzekły się socjalizmu, zmieniły taktykę, czyli sposób jego osiągania, ale cel zasadniczy – socjalizm i komunizm – pozostaje ich strategią. W tym celu przeprowadzają one sinizację marksizmu, przede wszystkim odmiennie definiują czynnik czasu (co wynika z ich cywilizacji), na przykład w kwestii długości okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, inaczej podchodzą do kwestii kapitalizmu państwowego, który historycznie miał szansę zaistnieć, ale krótko, w Rosji radzieckiej, w Chinach trwa on ponad trzydzieści pięć lat i zakłada się w świetle XVIII Zjazdu KPCh (2012) i III Plenum KC KPCh (2013) jego dalsze trwanie. Inaczej prezentuje się relacja między sektorem własności państwowej, publicznej, prywatnym-krajowym i zagranicznym. Kapitalizm państwowy jest przez Chińczyków traktowany jako instrument osiągania najnowszych technologii i przewyżczenia zacofania gospodarczego, zmiany struktury społecznej, napływu nowoczesnego kapitału i budowy własnych międzynarodowych korporacji gospodarczych i finansowych. Wszystko to odbywa się pod kontrolą organów socjalistycznego państwa i przy kierowniczej roli KPCh. W rezultacie tej polityki powstała niespotykana konstrukcja, którą trudno wyjaśnić na podstawie tradycyjnego marksizmu. Nadbudowa jest socjalistyczna, baza zdominowana przez kapitalizm, co jest podstawą do kwestionowania przez niektórych marksistów socjalistycznego charakteru Chińskiej Republiki Ludowej. Pojawiają się nawet opinie, że również nadbudowa w ostatnich latach wyraźnie nasiąknęła konfucjonizmem, chińską filozofią o charakterze idealistycznym, co moim zdaniem nie odpowiada rzeczywistości. Powstaje pytanie, jaka jest dialektyka okresu przejściowego, kiedy toczy się ostra walka pomiędzy częściowo zwycięskim socjalizmem a nadal silnym kapitalizmem.

Droga w tym kierunku nie jest prosta oraz łatwa i piętzą się na niej liczne trudności. Chińska socjalistyczna gospodarka rynkowa jest kontynuacją teorii i doświadczenia radzieckiego NEP-u z lat dwudziestych XX wieku, ale na gigantyczną skalę i w znacznie większym przedziale czasowym. Chińscy marksiści wykorzystali kapitalizm państwowy jako instrument budowy podstaw socjalizmu. W rezultacie dwie trzecie PKB powstaje w ramach sektora kapitalistycznego krajowego i zagranicznego znajdującego się jednak pod kontrolą KPCh i socjalistycznego państwa. Powstała niezwykła hybryda – baza ekonomiczna jest zdominowana przez kapitalizm, nadbudowa jest socjalistyczna. Odrodziło to głębokie sprzeczności charakterystyczne dla okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, pogłębiło rozwarstwienie społeczne, ale jednocześnie przyspieszyło rozwój gospodarczy kraju, co roku przy-

bywa 10 milionów nowoczesnych miejsc pracy, drugie tyle jest modernizowanych, dopuszczono możliwość upadłości społecznych przedsiębiorstw, również bezrobocie mające charakter frykcyjny i nieprzekraczający 4 procent. Konkludując, możemy stwierdzić, że chiński marksizm poprzez maoizm, teorię Deng Xiaopinga i obecnie wdrażaną teorię trzech reprezentacji stał się ważnym uzupełnieniem i rozwojem teorii marksistowskiej wyrosłym w historycznie i gospodarczo opóźnionym, a także cywilizacyjnie idącym inną drogą kraju, który wdrożony do polityki i gospodarki przyniósł wielkie sukcesy (sinizacja marksizmu). Chińscy marksiści poza kategorią „socjalistyczna gospodarka rynkowa” wnieśli też inne pojęcia do chińskiego marksizmu, na przykład skład socjalny partii komunistycznej, długość i charakter okresu przejściowego, nowe ujęcie dyktatury proletariatu (dyktatury ludu). Teoria i doświadczenie chińskiego marksizmu, chińskiej rewolucji i budowy podstaw socjalizmu są z dużym zainteresowaniem obserwowane w krajach tak zwanego Trzeciego Świata, na przykład w Indonezji w latach sześćdziesiątych, obecnie w Nepalu, także w niektórych stanach Indii, w Ameryce Łacińskiej i niektórych państwach Afryki.

Wydaje się, że chińska droga do socjalizmu jest już naśladowana w wielu innych krajach, głównie słabiej rozwiniętych. Być może KPCh przyświeca myśl popierania państw naśladowujących chiński model. Oficjalnie nie wyraża się ona na ten temat, raczej zachowuje powściągliwość i nie angażuje się mocno w działalność międzynarodowego ruchu komunistycznego, ale utrzymuje stosunki dwustronne z ponad dwustoma postępowymi partiami i organizacjami zagranicznymi. Być może KPCh nie chce na siebie ściągać „ognia” silnego jeszcze imperializmu i nie odpowiada na postulaty integracji międzynarodowego ruchu komunistycznego na przykład w formie nowej Międzynarodówki Komunistycznej, choć dysponuje ogromnym autorytetem międzynarodowym i potencjałem organizacyjnym. Chiny są jednak obecne politycznie i gospodarczo na świecie i udzielają poparcia wszystkim potrzebującym. Przypomina to sytuację z połowy XX wieku, kiedy żadna rewolucja nie była możliwa bez poparcia ZSRR. Teraz takie poparcie jest niezbędne ze strony Chin. Innymi słowy, rewolucja w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Brukseli, Berlinie, ponownie w Moskwie itd. jest możliwa, ale wcześniej odbędzie się ona nie tylko w Chinach, również w Indiach, krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki. Dziś ta perspektywa wydaje się odległa, ale są już przesłanki jej realizacji, na przykład w Nepalu, niektórych stanach Indii, Wenezueli. Krytycy tej tezy mogą zarzucić, że jest to anachronizm nie tylko polityczny, także teoretyczny. Rewolucje mają zwyciężać w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych i stąd promieniować na inne, mniej rozwinięte państwa. Ale czym był leninizm, który na początku XX wieku, a szczególnie od 1917 roku był krytykowany jako odejście od „prawdziwego” marksizmu? Na tym tle doszło do głębokiego podziału między socjaldemokracją, socjalizmem i komunizmem. Leninowski marksizm i socjalizm załamały się po ponad siedemdziesięciu latach w ZSRR i Europie, ale jego wielkie osiągnięcia weszły w strukturę gospodarczą i społeczną współcze-

świata i są historycznym osiągnięciem światowego proletariatu i sił postępu. W dalszym ciągu istnieją wymienione państwa socjalistyczne i następuje odbudowa ruchu komunistycznego i socjalistycznego po załamaniu w końcu XX wieku. Coraz więcej postępowych sił społecznych sięga do marksizmu jako busoli ideowo-politycznej w walce o lepszy, bardziej sprawiedliwy świat.

Kwestia głównej siły rewolucyjnej w XXI wieku

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia głównej siły rewolucyjnej określanej jako proletariat, klasa robotnicza, lud pracujący miast i wsi, prekariat. W epoce globalizacji ujawniły się głębokie sprzeczności między wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi (rozwiniętymi) a państwami postkolonialnymi opóźnionymi w rozwoju (rozwijającymi się). Te pierwsze można określić jako postindustrialne, w których proletariat fabryczny (przemysłowy) nadal pozostaje jądrem organizacyjnym ludu pracującego, ale jednocześnie wyrastają inne warstwy proletariatu, głównie w sferze szeroko rozumianych usług, także młodzież studencka, liczni bezrobotni, również z cenzusem wyższego wykształcenia. Inaczej w krajach rozwijających się, gdzie nadal proletariat określony jest przez biedne rolnictwo, przemysł wydobywczy i ekspansję transnarodowych korporacji. Na tym tle występują znaczące różnice w wykształceniu, aspiracjach i rolach społeczno-politycznych tych wielkich grup światowego proletariatu, co znajduje wyraz w różnych programach partii komunistycznych na świecie.

Powstaje pytanie o stan ruchu robotniczego, socjalizmu i komunizmu w krajach rozwiniętych. W Europie Zachodniej, w Ameryce Północnej i Japonii siły wytwórcze osiągnęły etap postindustrialny. Przemysł w USA daje około 27 procent, usługi – około 71 procent i rolnictwo – około 2 procent PKB. Zbliżone relacje występują w innych krajach wysoko rozwiniętych. Powstaje uzasadnione pytanie o charakter zawodowy współczesnego proletariatu. W przemyśle następuje deglomeracja i wywóz kapitału przemysłowego do krajów mających tanią siłę roboczą. Stany Zjednoczone praktycznie nie mają własnego ciężkiego przemysłu, zachowały przemysł zbrojeniowy, energetyczny, atomowy. W USA nie ma tradycyjnej klasy robotniczej, a ta, która jest, znajduje się na poziomie „niebieskich kołnierzyków” słabo zorganizowanych politycznie i związkowo. W tych krajach siłą rewolucyjną staje się młodzież, z reguły dobrze wykształcona, dla której często nie ma pracy, na przykład w Unii Europejskiej oficjalnie jest 27 milionów bezrobotnych (2013), ale liczbę tę realnie należy podwoić, co czyni strefę ubóstwa do 100 milionów ludzi, nie tylko na Południu. Młodzież dotknięta jest bezrobociem nawet do ponad 60 procent, na przykład w Grecji, także w Polsce ocenia się na ponad 50 procent. Masowe są tak zwane umowy śmieciowe. W USA bezrobocie wynosi około 10 procent. W związku z tym narastają głębokie napięcia, masowe protesty, strajki itp. Również dramatyczna jest

sytuacja w Rosji, jeszcze gorsza na Ukrainie ogarniętej od 2014 roku wojną domową. Tradycyjny fabryczny proletariatus pozostaje nadal w tych krajach jądrem organizacyjnym ruchu protestu, ale wzrasta pozycja i rola proletariatus usługowego i intelektualnego, który przejmuje inicjatywę w protestach i walkach rewolucyjnych. W związku z tym partie komunistyczne i robotnicze powinny inaczej definiować główną siłę rewolucyjną w tych krajach i mieć na uwadze rosnące szeregi tej drugiej kategorii.

Inaczej wygląda sytuacja w krajach rozwijających się, czyli tak zwanego Trzeciego Świata. Są to kraje, w których dominuje struktura rolno-przemysłowa będąca wynikiem własnych i napływowych inwestycji. Jest to najczęściej przemysł surowcowo-wydobywczy, w mniejszym stopniu przetwórczy. Bardziej pod tym względem są rozwinięte kraje Ameryki Łacińskiej, słabiej Afryki, szczególnie centralnej i tak zwanej czarnej. Jednocześnie rolnictwo w tych krajach jest bardzo zapóźnione, z licznymi elementami struktur plemiennych, nawet feudalnych. Poziom świadomości politycznej jest bardzo niski, ma miejsce bezwzględna walka o fizyczne przetrwanie milionów.

Po upadku ZSRR w krajach afrykańskich, które obrały tak zwaną niekapitalistyczną drogę rozwoju, po pewnym czasie reżimy te upadły, a władzę przejęły siły prokapitalistyczne, zacofane i konserwatywne, partie komunistyczne są zakazane, ruchy postępowe prześladowane, w krajach tych wzniesane są kontrewolucyjne przewroty, jak na przykład w Kongu-Kinszasie, Etiopii, Libii. W związku z tym możliwości powstania tam partii i organizacji działających na podstawie marksizmu są bardzo ograniczone. Wyjątkiem są te kraje, w których inwestują Chińczycy, dające pewną osłonę takim ruchom, na przykład w Angoli, Sudanie, RPA, Nigerii, DR Kongo.

Marksizm a rynek w socjalizmie

Na odrębną uwagę zasługuje kwestia rynku, gospodarki rynkowej w socjalizmie. Jest to zagadnienie kontrowersyjnie przyjmowane w teorii marksistowskiej, a nawet negowane. Przez długi czas, poczynając od Marksa i Engelsa, marksiści uważali, że rynek jest immanentnie związany z gospodarką kapitalistyczną i w społeczeństwie socjalistycznym powinien być zastąpiony przez gospodarkę centralnie planową. Klasycy w planie widzieli możliwość przewyciężenia głównej sprzeczności kapitalizmu, czyli coraz bardziej uspołecznionym i skoncentrowanym charakterem produkcji i wymiany nie tylko w skali zakładów, ale całej gospodarki, a prywatnym przywłaszczaniem jej owoców przez nielicznych właścicieli kapitału.

Była to sprzeczność, która rodziła anarchię produkcji, a następnie powodowała okresowe kryzysy uderzające najbardziej w klasę robotniczą. Dlatego zdaniem klasyków konieczne jest nie tylko wywłaszczenie kapitalistów i przejęcie ich własności przez wyzyskiwany proletariatus, również przewyciężenie anarchii produkcji

rynkowej drogą nacjonalizacji całej gospodarki i centralnego zarządzania nią przez państwo według jednolitego planu.

Te zasady naukowego socjalizmu przyjęte zostały przez ruch komunistyczny, były one rozwijane przez Lenina i innych teoretyków i zostały wdrożone do praktyki ustrojowej ZSRR, a później innych państw socjalistycznych. Były one podstawą ich szybkiego i bezkryzysowego rozwoju mniej więcej do lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Zostały one zakwestionowane przez burzliwe, wręcz rewolucyjne zmiany metod produkcji przy przechodzeniu od epoki przemysłowej do rozpoczynającej się obecnie epoki wiedzy, co zakwestionowała racjonalność odgórnego planowania całokształtu rozwoju gospodarki bez stosowania oddolnej rynkowej weryfikacji efektywności nowych metod produkcji, a jeszcze bardziej efektywności i racjonalności wdrażania szybko pojawiających się nowych wyrobów i usług.

Główną wadą socjalistycznego systemu nakazowego była jego zbyt niska innowacyjność, która w efekcie hamowała, a nawet blokowała postęp techniczny. Dopóki gospodarki socjalistyczne „doganiały” gospodarki kapitalistyczne, to socjalistyczna gospodarka planowa była jeszcze efektywna, ale kiedy gospodarka kapitalistyczna zaczęła coraz bardziej przechodzić na tory intensywnego rozwoju, realny socjalizm nie mógł tej konkurencji sprostać, nie mógł także zapewnić społeczeństwu obfitości dóbr konsumpcyjnych dla postulowanego przejścia do komunizmu. W konsekwencji przegrał w konkurencji z nowoczesnym kapitalizmem, zwyrodniał i upadł.

Upadł również, gdyż przyczyniła się do tego walnie uprzywilejowana warstwa wykonawczo-zarządzająca (nomenklatura), dla której centralne planowanie i reglamentowanie deficytowych dóbr stało się procederem zapewniającym jej ciągnięcie zysków kosztem świata pracy. Z czasem zaczęła ta warstwa, będąc poza kontrolą społeczną, wykorzystywać sektor uspołeczniony dla mnożenia tych zysków i nowego ucisku mas pracujących. Rodziło to nowe głębokie sprzeczności, niezadowolenie robotników, braki w zaopatrzeniu itp. patologie, do których usunięcia rządząca biurokracja nie była przekonana i zainteresowana, gdyż mechanizmy te były źródłem jej nienależnych przywilejów i deformacji polityczno-ustrojowych.

Te nieprawidłowości były dostrzegane w realnym socjalizmie i próbowano je usunąć tak zwanymi małymi reformami dopuszczającymi w ograniczonej skali rynek, ale tylko w pierwszym stadium okresu przejściowego, na przykład w Polsce po 1956 roku, w NRD jako tak zwany nowy mechanizm ekonomiczny, na Węgrzech – także po 1956 roku, ale z reguły ograniczony do relacji między marginalizowaną gospodarką prywatną, rzemiosłem, rolnictwem itp.

Tę sprzeczność dostrzegli Chińczycy jeszcze w czasach życia Mao Zedonga, ale należał on do starej kadry komunistów i podobnie jak Stalin konsekwentnie zwalczał zwolenników „socjalizmu rynkowego”, oskarżając ich o chęć zboczenia na „drogę kapitalistyczną”. Za to między innymi Deng Xiaoping i Liu Szaotsi byli zsyłani w okresie rewolucji kulturalnej na głuchą wieś, gdzie byli „reedukowani” przez

ciemnych wieśniaków. Sytuacja zmieniła się dopiero po śmierci Mao w 1976 roku i zwycięstwie linii Deng Xiaopinga, który przekonał większość nowego kierownictwa do konieczności wprowadzenia mechanizmu rynkowego, co do dziś przynosi wielkie raty wzrostu gospodarczego.

Analiza osiągnięć Chińczyków nie powinna pomijać słabości tego rozwiązania. Chińska warstwa wykonawczo-zarządzająca straciła możliwości reglamentowania deficytowych dóbr, ale powstały nowe możliwości korupcji na styku aparatu państwowego i odrodzonej nowej wielkiej i średniej burżuazji. Korupcja w Chinach ma nie tylko charakter kryminalny, ze względu na masowość i przenikanie do najwyższych szczebli aparatu państwowego i partyjnego ma charakter polityczny. Sektor prywatny w Chinach daje ponad dwie trzecie PKB, odrodzona wielka burżuazja narodowa nie ma możliwości zdyskontowania politycznego swego pozycji gospodarczej, ale wywiera pośredni wpływ na politykę partii oraz państwa i podejmowane są próby działań kontrrewolucyjnych na przykład przez różne ruchy dysydenckie, separatystyczne itp. W rzeczywistości w Chinach powstał kapitalizm państwowy, swoista hybryda ustrojowa.

Powstaje także problem oceny, czy rynek w socjalizmie ma być tylko obecny w czasie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, czy też w socjalizmie i w wyższej fazie formacji – komunizmie. Jak na razie Chińczycy zakładają długotrwały okres przejściowy, do połowy XXI wieku. Byłoby interesujące zbadanie, jak chińscy marksiści widzą te kwestie w płaszczyźnie teoretycznej. Niezbędne jest nawiązanie szerszych kontaktów z chińskimi ośrodkami naukowymi.

Kwestia pluralizmu marksizmu, ruchu komunistycznego i socjalistycznego w Polsce

We współczesnej epoce nastąpiło osłabienie nie tylko ruchu komunistycznego i socjalistycznego w Europie, także marksizmu. Ten ostatni w Polsce i innych byłych państwach socjalistycznych został usunięty ze szkół wyższych jako wykładane kiedyś dyscypliny naukowo-badawcze, a jego uprawianie jest praktycznie zabronione. Ci uczeni, którzy próbują to realizować, narażeni są na dyskryminację naukową, awansową, mają trudności z publikowaniem i zebraniem uczniów. Kontrrewolucja i burżuazja, które przejęły władzę, niszczą wszystko to, co jest rezultatem Polski Ludowej, dezawuuje się, pomniejsza i ośmiesza osiągnięcia socjalizmu, jednocześnie gloryfikuje się kapitalizm głównie jako „demokrację”, nawet w jego najbardziej brutalnych formach. W Polsce zaprowadzona demokracja burżuazyjna nawet w formie parlamentarno-gabinetowej i półprezydenckiej pozostawia wiele do życzenia ze względu na jej formalizm i ochronę interesów klas posiadających. Ludzie pracy, polski proletariatus, przede wszystkim młodzież, są poddani uciskowi ekonomicznemu, ich sytuacja społeczna jest dramatyczna, co dokumentuje wielomilionowe bez-

robocie, masowa emigracja, szczególnie młodego pokolenia, liczne nowe patologie. Nie dziwi zatem badaczy, że taka demokracja nie może cieszyć się poparciem mas społecznych, które w większości nie biorą udziału w wyborach parlamentarnych, jeszcze większa absencja jest w wyborach lokalnych. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której demokracja obywa się bez większości *demos* – ludu, co stawia pod znakiem zapytania legalność rządów polskiej burżuazji. Ta jednak czuje się dobrze, a jej komfort polityczny zapewniony jest przez obecność Polski w Unii Europejskiej, a przede wszystkim w NATO, zapewniających gwarancję rządów „z demosem czy bez demosu” na wiele lat. Jednocześnie rośnie liczba eurosceptyków i przeciwników Unii Europejskiej, co dokumentuje skład Europarlamentu i spadek frekwencji w wyborach do parlamentu europejskiego.

Upadek „marksizmu moskiewskiego” w dawnym ZSRR i Europie spowodował w Polsce znaczące osłabienie sił komunistycznych i socjalistycznych. Dawna PZPR była partią oficjalnie deklarującą swój marksistowsko-leninowski charakter i jako podstawowy cel definiowała dążenie do komunizmu. Ale była to jednocześnie partia, która nawet w kierowniczym centrum nie przewyciężyła do końca reformizmu, oportunistów, dogmatyzmu i nacjonalizmu, co rzutowało na jej program, realizowaną politykę, popełniane błędy. O błędach można było mówić na początku, później deformacje były wynikiem polityki umacniającej się warstwy wykonawczo-zarządzającej, która coraz głębiej alienowała się od proletariatu i mas pracujących.

Kwestie te występowały również w innych tak zwanych bratnich partiach, a najmocniej w KPZR, gdzie ta warstwa wykształciła się najwcześniej, i były one powielane w innych partiach. Niezależnie jednak od tych „błędów i wypaczeń” partie komunistyczne i robotnicze w państwach socjalistycznych uczyniły fundamentalny krok na drodze masowego przyswojenia marksizmu-leninizmu, kształcenia nowej świadomości społecznej, wdrażania instytucji demokracji socjalistycznej. Zapewne były one niewystarczające, skoro w szczególności w Polsce masy robotnicze tak często i tak mocno dawały się uwieść hasłom kontrrewolucji, które były prezentowane jako programy uzdrawiające demokrację socjalistyczną. Okazuje się, że kształtowanie nowej świadomości następuje w rezultacie zmian wielopokoleniowych, a decydujące znaczenie ma czynnik ekonomiczny i osobiste doświadczenia robotników. Po dwudziestu pięciu latach transformacji ustrojowej pojawia się nie tylko refleksja nad osiągnięciami socjalno-ekonomicznymi Polski Ludowej. Jednocześnie nastąpiło rozczarowanie „osiągnięciami” demokracji. Dla zracjonalizowania tych procesów mogą być pomocne kategorie i marksistowska nauka.

Upadek realnego socjalizmu i osłabienie marksizmu ma też inne następstwa. Od partii i ruchów czerpiących z marksizmu odwróciły się liczne środowiska robotnicze, pracownicze i inteligenckie. Świadomość społeczna została w dużym stopniu zdominowana przez naukę społeczną Kościoła, środowiska konserwatywno-narodowe, solidarnościowe, neoliberalne, a w części także faszystowskie. W następstwie otwarcia

granic do państw Unii Europejskiej wyemigrowało do Anglii, Irlandii, Niemiec itd. ponad 2,5 miliona ludzi, głównie młodych i dobrze wykształconych. W ten sposób Polacy płacą zachodniej burżuazji haracz za „wyzwolenie”. Tych form eksploatacji jest znacznie więcej, na przykład potężne ponad dwumilionowe chroniczne bezrobocie, nie licząc bezrobocia ukrytego, szczególnie na wsi, mnożą się nieznane wcześniej patologie społeczne, na przykład masowa bezdomność, żebraniina, narkomania, pijaństwo, prostytutka, których państwo nie jest w stanie zlikwidować, a instytucje charytatywne nie mają środków.

Polska od czasu do czasu wstrząsana jest strajkami lub innymi formami protestów społecznych, ale nie mają one charakteru masowego. Dzieje się tak za sprawą wielkiej presji ekonomicznej kapitału (pracodawców) i nieustannego prania mózgu obywateli przez kler, ambony, środki masowego przekazu, które wpisując się w reguły systemu, wyjaśniają i uzasadniają jego mechanizmy. Jest to ważna funkcja panowania ideologicznego burżuazji. Jednocześnie spadło w Polsce napięcie społeczne na skutek wyjazdu znacznej części młodej generacji na Zachód, liczenia na sukces indywidualny za granicą, a także wykorzystywania dorobku i zasobów pochodzących z okresu Polski Ludowej, na przykład środków z prywatyzacji majątku narodowego, mieszkań, rent i emerytur starszego pokolenia. Nie bez znaczenia pozostaje czynnik rozbicia organizacyjnego i ideowo-politycznego ruchu zawodowego, w którym dominują trzy centrale: OPZZ, „Solidarność” i Forum Niezależnych ZZ, nie licząc tysięcy małych związków zawodowych, które osłabiają pozycję świata pracy w konfrontacji ze światem kapitału.

W czasach Polski Ludowej było tysiące marksistów, którzy zrobili na marksizmie wielkie kariery naukowe i polityczne. Obecnie tylko nieliczni uczeni mają odwagę uznawać marksizm za swoją teorię i metodologię. Są to między innymi: prof. Jacek Tittenbrun z Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Jerzy Kochan z Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. Jan Kurowicki z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – Jeleniej Górze. Także Uniwersytet Wrocławski ma w tym zakresie pewne osiągnięcia. Są również inne ośrodki, gdzie spotkać można młodych marksistów, o czym świadczą konferencje naukowe organizowane przez prof. Kochana w Pobierowie, a także ostatnio w Poznaniu. Dużą rolę w integracji środowiska marksistowskiego pełniło przed laty Stowarzyszenie Marksistów Polskich w Warszawie mające też oddział w Kielcach, założone na początku lat dziewięćdziesiątych przez prof. Jarosława Ładosza, obecnie jednak mało aktywne. W ostatnich latach dyskusje i publikacje marksistowskie są udziałem środowiska „Krytyki Politycznej” w Warszawie, Fundacji im. Róży Luksemburg w Warszawie, a także Wydawnictwa Adam Marszałek w Toruniu, które wraz z innymi podmiotami organizuje co roku konferencje naukowe o Azji, gdzie między innymi wydawane są liczne prace o Chinach, Wietnamie, Korei. Ostatnio (2013) Wydawnictwo wydało Raport Sekretarza Generalnego KC KPCh przedstawiony na 18. Kongresie KPCh w Pekinie w listopadzie 2012 roku. W internecie są

strony prowadzone przez komunistów, trockistów, socjalistów, co ożywia dyskusję marksistowską. Na uwagę zasługuje niezależny tygodnik „Przegląd”.

Wśród partii politycznych działa Komunistyczna Partia Polski wydająca miesięcznik „Brzask”, również Polska Partia Socjalistyczna – „Przegląd Socjalistyczny”. Na uwagę zasługuje także reaktywowana w ostatnim czasie „Trybuna” – dziennik niezależny zbliżony do Partii Lewica (SLD). Pewne treści marksistowskie „przemycane” są na łamach tygodnika „Nie”, miesięcznika „Res Humana”, wydawnictw Fundacji Kelles-Krauza, być może także innych czasopism. Jest to dość skromny obraz polskiego współczesnego marksizmu.

Stan marksizmu i socjalizmu w Europie i na świecie

Sytuacja w Europie jest bardziej zróżnicowana, przede wszystkim są liczne partie komunistyczne różniące się ideowo i politycznie oraz nawiązujące do różnych nurtów marksizmu i ruchu robotniczego. Jest także ruch socjalistyczny i socjaldemokratyczny, który generalnie już dawno odzegał się od marksizmu, ale masy członkowskie w znacznej części nie akceptują tej postawy i próbują na własną rękę przemycać treści marksistowskie, a nawet poszukiwać możliwości współpracy z komunistami. Wśród partii komunistycznych niektóre mają masową bazę członkowską i pokaźną reprezentację w parlamentach. Należą do nich: Komunistyczna Partia Czech i Moraw, Komunistyczna Partia Grecji, Komunistyczna Partia Cypru, Komunistyczna Partia Hiszpanii, Partia Pracy Belgii, Platforma Komunistyczna w Partii Lewicy w Niemczech (dawna PDS), Komunistyczna Partia Szwecji. Na odrębną uwagę zasługuje Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej (Giennadij Ziuganow) mająca kilkudziesięciu posłów w Dumie i do niedawna Komunistyczna Partia Ukrainy (Petro Symonienko), która po puczu w lutym 2014 roku faktycznie została zdelegalizowana, również w Mołdawii, gdzie przez kilka lat komuniści mieli większość w parlamencie, a nawet wybrali własnego prezydenta (Vladimir Woronin). Przeciwnieństwem tego jest sytuacja w republikach bałtyckich, gdzie partie komunistyczne są zabronione i działają w podziemiu lub pod innymi nazwami. Podobna sytuacja ma miejsce w republikach Azji Centralnej.

Partie i ośrodki marksistowskie w Europie wydają własne gazety, czasopisma teoretyczne, a nawet prowadzą instytuty naukowo-badawcze, na przykład w RFN są to: „Marxistische Blätter” DKP Essen, „Die Rote Fahne” KPD Berlin, „Rot Fuchs” – Zeitung für Kommunisten und Sozialisten in Deutschland – Berlin, „Offensiv” – Zeitung für Sozialismus und Frieden – Hannover, „Kommunistische Arbeiter Zeitung” – Monatschrift – Norymberga, miesięcznik „Logos” i inne wydawnictwa. Komuniści brytyjscy wydają miesięczniki „Proletaren”, „Lalkar”, tygodniki „Worker”, „Morning Star” i inne. Komuniści greccy wydają dziennik „Rizespastis”, miesięcznik teoretyczny, mają także własną telewizję i liczne lokalne gazety i wydawnictwa. Wyda-

wany jest również przez odrębną organizację dwutygodnik „Aristera” (Broinos). Komuniści belgijscy mają własny instytut naukowo-badawczy, wydają tygodnik „Solidaire”, a także „Zeszyty Teoretyczne”. Komuniści francuscy są głęboko podzieleni. Stare skrzydło CPF wydaje dziennik „l’Humanité”. Partia szybko przeszła na pozycje oportunistyczne oraz reformistyczne i utraciła kiedyś potężne poparcie społeczne. Jej elektorat rozproszył się, część przechwycona została przez Partię Socjalistyczną, inni przez trockistów. Jednocześnie powstał Ośrodek Odrodzenia Komunizmu we Francji (Pôle de Renaissance Communiste en France) na czele z prof. G. Gastaud, który wydaje dwa miesięczniki: „Initiative Communiste” i „Intervention Communiste”, organizuje konferencje teoretyczne. Dobrze zorganizowana jest Komunistyczna Partia Szwecji, która wydaje obszerny i dobrze redagowany tygodnik „Proletären”, a także tygodnik Młodzieżówki „Rebell” w Göteborgu. Na uwagę zasługują inicjatywy czeskich komunistów – jest to partia masowa (około 100 tysięcy członków), trzecia frakcja w parlamencie (33 mandaty), mająca liczne reprezentacje w przedstawicielstwach wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Komuniści czescy organizują liczne konferencje teoretyczno-polityczne – krajowe i z udziałem gości zagranicznych, mają własne drukarnie, wydawnictwa, także lokalne, w skali centralnej wydają dziennik „Hálo Noviny” i miesięcznik teoretyczny „Dialog”. Liczne wydawnictwa, gazety, tygodniki i miesięczniki wydają komuniści rosyjscy. Działa tam kilka różniących się pod względem ideowo-politycznym partii komunistycznych. Do niedawna w Kijowie wydawano poważne czasopismo teoretyczne „Marksizm i Sovremennost”. Podział ruchu komunistycznego w Rosji i dawnym ZSRR wynika z różnic w ocenie przyczyn upadku ZSRR i KPZR, strategii i taktyki poszczególnych partii, odniesienia do bieżącej sytuacji politycznej. Są partie komunistyczne, które wpisały się w zasady i mechanizmy jelicynowskiej oraz putinowskiej demokracji i mają relatywnie dużą reprezentację w Dumie i lokalnych przedstawicielstwach (KPFRR). Są też takie jak WKP(B) (N. Andrejeva), która nie uznaje rozwiązania ZSRR, działa w jego skali, a wzorem dla jej programu i postępowania jest dawna WKP(b) i Stalin. Rozbicie ruchu komunistycznego pogłębiane jest nie tylko różnicami ideowo-politycznymi, także powstaniem samodzielnych partii w niepodległych republikach, przy czym w wielu partii komunistyczne są oficjalnie zabronione. Ocenia się, że ogółem na terenie dawnego ZSRR działa około stu partii komunistycznych.

Na odrębną uwagę zasługują partie komunistyczne i ośrodki marksistowskie na kontynencie amerykańskim. Są to partie komunistyczne USA, Kanady, które są nieliczne i mają niewielki wpływ na tamtejszy świat pracy. Uległy one osłabieniu po upadku ZSRR. Działają w tradycyjnych środowiskach robotniczych, młodzieżowych, bezrobotnych, główną ich klientelą są środowiska murzyńskie, latynoskie, również na postępowych uniwersytetach do marksizmu przyznają się niektórzy profesorowie. W Kanadzie w ostatnich latach aktywny był ośrodek w Toronto, gdzie wydawany jest duży miesięcznik „Northstar Compass”. Jego redaktorem naczelnym jest M. Lucas.

Oddziałuje on też na bliskie stany USA, szczególnie Nowy Jork – G. Gruntal, Boston-Ray O'Light i inne. Wydają one liczne broszury, biorą aktywny udział w seminariach międzynarodowych komunistów i marksistów. W Ameryce Łacińskiej poza Kubą silne środowiska marksistowskie działają w Meksyku, Brazylii, Ekwadorze, Peru, Nikaragui, Chile, Wenezueli.

Na kontynencie afrykańskim partie lub grupy komunistyczne i marksistowskie działają w Algierze, Tunisie, Sacharze, także w licznych państwach tak zwanej czarnej Afryki, które przez pewien czas podążały niekapitalistyczną drogą rozwoju, na przykład Kongo-Kinsza i Kongo-Brazzaville, Angola, Mozambik, Etiopia, Ghana, Tanzania, Sudan. Reżimy te w większości upadły i do władzy doszły siły reakcyjno-konserwatywne, najczęściej wspierane przez imperializm zachodni. W niektórych z nich toczy się wojna domowa, inne są gospodarczo penetrowane przez Chińczyków, co wzmacnia zainteresowanie „chińskim marksizmem”.

Zróżnicowana jest sytuacja w Azji, na Bliskim Wschodzie, dobrze zorganizowane są liczne partie komunistyczne w Turcji (nielegalne), w tym Partia Pracy Kurdystanu, do niedawna także w Syrii. W Iranie ruch komunistyczny jest podzielony – jedna partia popiera reżim ajatollahów, druga nie. Dobrze działa Komunistyczna Partia Izraela, która ma swą reprezentację w Knesecie. Niejasna jest sytuacja w Afganistanie i Pakistanie ze względu na wojnę i prześladowania komunistów. W Indiach ruch komunistyczny jest bardzo rozwinięty i popularny. Partie mają masowy charakter, niektóre rządzą lub współrządzą w stanach, na przykład do niedawna w Kerala, Bengalu. Dysponują własną prasą, wydają czasopisma teoretyczne, cieszą się dużym poparciem społecznym, organizują masowe protesty, konferencje teoretyczne, uczestniczą w spotkaniach międzynarodowego ruchu komunistycznego. Znaczna ich część orientuje się na marksizm maoistowski i chiński. Modelowa sytuacja jest w Nepalu, gdzie zwyciężyła i sprawuje rządy Partia Komunistyczna Nepalu o charakterze maoistowskim. W Japonii są dobrze zorganizowane dwie partie komunistyczne rywalizujące, a nawet zwalczające się. W Indonezji była silna partia komunistyczna w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Dobrze zorganizowana jest Komunistyczna Partia Australii.

Ten bardzo pobieżny przegląd partii i środowisk marksistowskich wskazuje, że są one w zależności od kontynentu bardzo zróżnicowane. Jednocześnie w środowisku tym panuje duży „ruch”, są liczne formy organizacyjne, aktywność, dyskusje teoretyczne, historyczne, polityczne, ekonomiczne o sytuacji krajowej i w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Wydają one wielką liczbę książek, gazet, broszur, ulotek, plakatów, niektóre dysponują własnym radiem i telewizją. Dla młodego pokolenia nieocenioną pomocą jest internet. Główne nurty tej dyskusji skupiały się wokół następujących problemów:

- a) oceny ZSRR i państw realnego socjalizmu w Europie;
- b) ich osiągnięcia i słabości;

- c) przyczyny upadku ZSRR i państw demokracji ludowej w Europie;
- d) możliwości odbudowy ruchu komunistycznego;
- e) jedności ruchu robotniczego, kwestii współpracy z innymi klasami;
- f) sporów i polemik między różnymi nurtami marksizmu, ruchu komunistycznego i socjalistycznego;
- g) prób zjednoczenia ruchu komunistycznego w ramach państwowych i międzynarodowych, kontynentalnych;
- h) powołania nowej Międzynarodówki Komunistycznej;
- i) udzielano poparcia akcjom protestacyjnym i antykapitalistycznym, antywojennym;
- j) próbowano ocenić budowę socjalizmu w Chinach, KRLD, Wietnamie, Laosie, na Kubie;
- k) zajmowano się wojnami i konfliktami wojennymi;
- l) rozwijano dyskusję nad wieloma innymi bardziej szczegółowymi kwestiami krajowymi, lokalnymi i międzynarodowymi.

Na odrębną uwagę zasługuje przedstawienie (bardzo ogólne) stanu ruchu komunistycznego i marksistowskich dyskusji w Chinach, gdzie od 1949 roku władzę sprawuje Komunistyczna Partia Chin. Jest to największa partia komunistyczna (i w ogóle jakakolwiek partia na świecie), liczy około 84 milionów członków i kandydatów, ma ponad 400 tysięcy podstawowych organizacji partyjnych, organizuje swych członków według zasady centralizmu demokratycznego w zakładach pracy i w terenie. Partia przeszła cztery etapy rozwoju i przyswajania marksizmu.

1. 1921–1949 – okres powstawania, adaptacji marksizmu do warunków chińskich i ciężkiej walki o szereg i władzę. Dużą pomoc w tej mierze okazała Międzynarodówka Komunistyczna i kadry kształcone w ZSRR.
2. 1949–1964 – etap odbudowy kraju i budowy podstaw socjalizmu, powszechne stosowanie wzorów radzieckich w gospodarce i rolnictwie.
3. 1965–1976 – etap maoizmu, poszukiwanie własnej drogi, sukcesy i błędy.
4. 1978–2013 – etap socjalistycznej gospodarki rynkowej, okres ten jest najbardziej brzemienny w efekty rozwojowe w gospodarce, sferze społecznej i na arenie międzynarodowej. W tym okresie Chiny pod kierunkiem KPCh wyrosły na rzeczywiste światowe mocarstwo, są drugą gospodarką świata, ale jej PKB, struktura gospodarki jest jeszcze bardzo zacofana, co widać przede wszystkim w głębokich różnicach w zakresie wydajności pracy, zużycia energii i surowców na produkty finalne. Plany rozwojowe przewidują, że do 2020 roku kraj osiągnie poziom rozwoju definiowany jako średnio zamożne społeczeństwo, a w 2040 roku – poziom PKB *per capita* równy USA, a więc są dalekosiężne, ambitne, ale jednocześnie rozsądne.

KPCh nigdy nie zrezygnowała z celu strategicznego, jakim jest socjalizm i komunizm. Potwierdzają to oficjalne dokumenty kolejnych kongresów KPCh, konstytu-

tucja, wypowiedzi przywódców, a przede wszystkim polityka partii i państwa. KPCh prowadzi intensywną pracę teoretyczno-badawczą, ideologiczno-edukacyjną i wychowawczą w stosunku do swych członków i obywateli Chin. Czołową rolę w rozwijaniu i dostosowywaniu marksizmu do warunków chińskich (sinizacja marksizmu) pełnią wyspecjalizowane szkoły wyższe, uniwersytety, wydziały i instytuty, w tym Chińska Akademia Nauk Społecznych i jej oddziały terenowe, centralna i wyższe szkoły partyjne, tysiące szkół wyższych i uniwersytetów, w których wszystkie mają wydziały marksizmu prowadzące ukierunkowane badania naukowe i kształcące młodzież studencką w duchu marksizmu. W pełni realizowane są takie przedmioty, jak historia Komunistycznej Partii Chin, historia ruchu komunistycznego w Chinach i za granicą, filozofia marksistowska w Chinach, filozofia marksistowska na Zachodzie, naukowy socjalizm w Chinach i na Zachodzie, ekonomia polityczna, wychowanie patriotyczno-wojskowe. System kształcenia i wychowania młodzieży oparty jest na założeniach marksizmu nie tylko w szkołach wyższych, również w szkolnictwie średnim i podstawowym. W systemie kształcenia i komunikacji ważną rolę pełnią środki masowej informacji, prasa partyjna, wydawnictwa, telewizja, radio, a także kultura i sztuka, które zorientowane są na kształcenie świadomego obywatela politycznie i moralnie zaangażowanego po stronie wartości socjalistycznych, przekonanego patrioty, który jednocześnie otwarty jest na kulturę innych narodów.

Przez wiele lat chińscy marksiści i komuniści nie brali aktywnego udziału w różnych międzynarodowych spotkaniach i konferencjach. Byli oni głównie zainteresowani ściąganiem do Chin nowości technologicznych. Obecnie jednak zmienia się to, chętnie wyjeżdżają za granicę na obce uniwersytety, także sami organizują międzynarodowe konferencje, na które zapraszają marksistów z zagranicy. Dotyczy to również działaczy partii komunistycznych, socjalistycznych i szerzej lewicowych. Wydaje się, że to otwarcie jest wyrazem uświadomienia sobie przez Chiny swej wielkiej potęgi nie tylko gospodarczej, też międzynarodowo-politycznej i chęcią zaprezentowania swych osiągnięć na arenie międzynarodowej. Odzwierciedleniem tego była olimpiada w Pekinie w 2008 roku, Światowa Wystawa w Szanghaju w 2010 roku. Chiny organizują wielkie międzynarodowe konferencje, na przykład BRICS, ASEAN, APEC (2014). Jednym słowem, wychodzą na świat szerokim frontem. Ludzkość ma okazję poznać nie tylko ich osiągnięcia w gospodarce, ale również w adaptacji marksizmu.

Na tym tle pojawiają się wśród marksistów zachodnich i partii komunistycznych zróżnicowane oceny doświadczenia chińskiego i sinizacji marksizmu – od negacji do akceptacji. Wyrosło wiele mitów i nieporozumień, które biorą się z braku kontaktów i izolacji Chin. Obecnie, gdy zmienił się klimat, celowe jest rozważenie zorganizowania w Polsce konferencji naukowej na ten temat z udziałem marksistów chińskich.

Co się tyczy kwestii zjednoczenia ruchu robotniczego, komunistycznego i socjalistycznego, to jest to głównie kwestia polityczno-organizacyjna, ale także ideowo-

-polityczna. Nie chodzi o jakąś uniformizację marksizmu, ale pewne pryncypialne ustalenia są niezbędne, ponieważ nie tylko w Polsce wróg klasowy ucieka się do kategorii i wartości czerpiących z marksizmu i rozbraja ideologicznie proletariat. Przeciętny robotnik, szczególnie młodego pokolenia, nie umie sobie z tym poradzić i jednocześnie nie może się opędzić od licznych nowych „przyjaciół ludu”. Dużo do zrobienia mają tu lewicowe partie polityczne, ale także postępowe środowiska i osobistości nie tylko marksistowskie.

Kwestia jest paląca wobec nowej ofensywy imperializmu na Ukrainie, gdzie w lutym 2014 roku władzę zdobyli faszyci i banderowcy popierani przez Zachód, wykorzystujący również polskie reakcyjne ugrupowania i osobistości dla realizacji swej polityki, popierani przez Unię Europejską, USA i NATO. Jest to jednocześnie nowa ofensywa faszyzmu, który coraz mocniej podnosi głowę i prezentuje się w życiu publicznym. Zwycięstwo faszystów na Ukrainie ośmiela faszystów w innych krajach Europy i należy się liczyć z nową ofensywą tych sił także w Polsce. Zjednoczenie wszystkich sił postępu społecznego może postawić tamę tym groźnym dla demokracji, postępu, socjalizmu zakusom. Niebezpieczeństwa tego nie wyeliminowały ostatnie wybory (2014) na prezydenta i do parlamentu Ukrainy.

Podsumowanie

W podsumowaniu możemy stwierdzić, że powstała w połowie XIX wieku teoria Marksa stała się rewolucyjnym przewrotem w nauce, a wyniki jej badań miały ważny wpływ na poznanie istoty kapitalizmu, jego sprzeczności i określenia proletariatu jako nowej rewolucyjnej klasy, obalenia kapitalizmu – rewolucji socjalistycznej i powstania państwa socjalistycznego – dyktatury proletariatu. Ważną rolę w rozwoju marksizmu odegrał marksizm-leninizm, a po upadku „realnego socjalizmu” w ZSRR i Europie coraz większą rolę odgrywa chiński marksizm i „chiński socjalizm”. W związku z tym istnieje pilna potrzeba poznania i włączenia dorobku teoretycznego chińskiego marksizmu, szczególnie z ostatnich lat, do dyskusji o nowoczesnym marksizmie i nowoczesnym socjalizmie. Marksizmie i Socjalizmie na miarę XXI wieku.

Podstawowa literatura

- Bauman Z., *Socjalizm, Utopia w działaniu*, Warszawa 2010.
Bauman Z., *Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa*, PWN, Warszawa 1966.
Brahm L.J., *China after WTO*, China International Press, Beijing 2012.
Brar H., *Imperialism Decadent, Parasitic, Moribund Capitalism*, P. Printers, Dehli 1997.
„Brzask”, Pismo Komunistycznej Partii Polski, Dąbrowa Górnicza.
Brzeziński Z., *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, tłum. K. Skonieczny, Wyd. Literackie, Kraków 2013.